

## POSTANOWIENIE

Dnia 22 października 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Waldemar Płóciennik (przewodniczący)

SSN Krzysztof Cesarz (sprawozdawca)

SSN Roman Sądej

Protokolant Marta Brylińska

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Jerzego Engelkinga,  
w sprawie **O. R.**

skazanego z art. 191 § 2 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 22 października 2013 r.,

kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w W.

z dnia 21 listopada 2012 r., zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w P.

z dnia 29 maja 2012 r.,

**1) oddała kasację,**

**2) obciąża skazanego kosztami sądowymi postępowania  
kasacyjnego.**

### UZASADNIENIE

O. R. został oskarżony o to że od dnia 20 lipca 2009 r. do 23 lipca 2009 r. w B. i P., działając wspólnie i w porozumieniu z A. M., odpowiadającym w tym samym postępowaniu, groził pozbawieniem życia i uszkodzeniem ciała J. M. w celu wymuszenia od pokrzywdzonego zwrotu wierzytelności należnej firmie A ., to jest o czyn z art. 191 § 2 k.k.

Sąd Rejonowy wyrokiem z dnia 5 kwietnia 2011 r., orzekł, iż oskarżonego „uznaje winnym zarzucanego mu czynu i za to skazuje go i na podstawie art. 191 § 1 k.k. wymierza mu karę” 6 miesięcy pozbawienia wolności, zaś na podstawie art. 33 § 2 k.k. orzekł grzywnę w wymiarze 100 stawek dziennych po 20 zł każda, a następnie analogicznie orzekł wobec A. M., z tym że warunkowo zawiesił wykonanie kary pozbawienia wolności na okres 3 lat.

Wyrokiem z dnia 1 września 2011 r., Sąd Okręgowy, po rozpoznaniu apelacji obrońców oskarżonych, uchylił powyższy wyrok i przekazał sprawę Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Rejonowy wyrokiem z dnia 29 maja 2012 r., orzekł, że oskarżonego O. R. „uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to na podstawie art. 191 § 2 k.k. skazuje do na karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności”, po czym identycznie postąpił wobec A. M., znów zawieszając wykonanie orzeczonej wobec niego kary na okres 3 lat.

Apelacje od tego wyroku złożyli obrońcy oskarżonych.

Obrońca O. R. zarzucił:

1) obrazę przepisów postępowania:

a) „art. 443 k.p.k. poprzez skazanie oskarżonego na podstawie surowszego przepisu prawa w sytuacji, gdy orzeczenie nie było zaskarżone na niekorzyść oskarżonego i korzystał z ochrony zasady (zakazu –dod. SN) *reformationis in peius*”.

b) art. 7 k.p.k. przez dowolną ocenę zeznań świadków, zwłaszcza pokrzywdzonego J. M.,

2) błąd w ustaleniach faktycznych przez przypisanie oskarżonemu sprawstwa zarzucanego czynu.

Skarżący wniósł o uniewinnienie oskarżonego albo uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Wyrokiem z dnia 21 listopada 2012 r., Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok jedynie przez ustalenie, że czyn został popełniony w dniu 20 lipca 2009 r., zaś w pozostałym zakresie utrzymał w mocy ten wyrok.

W kasacji od wyroku Sądu odwoławczego obrońca O. R. zarzucił „rażącą obrazę przepisów postępowania, która miała bezpośredni wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

1. Art. 443 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. polegającą na niezastosowaniu się przez Sąd Okręgowy do wyrażonego w przepisie art. 443 k.p.k. zakazu *reformationis in peius* poprzez utrzymanie w mocy wyroku Sądu Rejonowego z dnia 29 maja 2012 r., w części uznania oskarżonego O. R. za winnego popełnienia czynu z art. 191 § 2 k.k. – naruszającego, w skutek dokonania przez Sąd niekorzystnej dla oskarżonego zmiany kwalifikacji prawnej czynu, niedopuszczalnej do poczynienia – w związku z brakiem zaskarżenia na niekorzyść oskarżonego pierwszego wyroku zapadłego w sprawie, normę art. 443 k.p.k.
2. Art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. polegającą na nieustosunkowaniu się, w sposób spełniający minimalny standard procesowy, w uzasadnieniu wyroku Sądu Odwoławczego z dnia 21 listopada 2012 r. do wszystkich zarzutów i wniosków zawartych w skardze apelacyjnej obrońcy oraz na braku dostatecznego wykazania w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, dlaczego zarzuty i wnioski apelacji Sąd Odwoławczy uznał za niezasadne – co w konsekwencji spowodowało sporządzenie przez ten Sąd wadliwego i niepełnego orzeczenia w sprawie.”

Skarżący w konkluzji wniósł o „uchylenie zaskarżonego wyroku i utrzymanego nim w mocy wyroku Sądu I instancji”.

Prokurator Prokuratury Okręgowej w pisemnej odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie jako bezzasadnej. Na rozprawie kasacyjnej prokurator Prokuratury Generalnej wniósł o oddalenie skargi jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja nie zasługuje na uwzględnienie.

1. Chybiony jest zarzut naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. Wbrew twierdzeniu w nim zawartemu i wywodowi na jego poparcie, Sąd odwoławczy należycie ustosunkował się do zarzutów apelacyjnych. Sąd ten nie ograniczył się do wyrażenia zacytowanych w kasacji poglądów ani do powtórzenia stanowiska Sądu I instancji, o czym świadczy treść uzasadnienia zaskarżonego

wyroku. Znalazło się w nim także odesłanie do motywów Sądu Rejonowego, ale, po pierwsze, z uwagi na trafność i zupełność oceny materiału dowodowego, i po drugie, ze względu na forsowanie przez apelację odmiennej jego oceny. Niezależnie od tego Sąd Okręgowy przytoczył własne argumenty dla odparcia tez skarżącego (zob. s. 3 *in fine* – 4 *in principio* uzasadnienia). Nie doszło zatem do naruszenia dyspozycji art. 433 § 2 i 457 § 3 k.p.k., także przy rozpoznawaniu zarzutu obrazy art. 443 k.p.k.

2. Ponowiony w kasacji zarzut naruszenia tego przepisu, tym razem w związku z art. 433 § 2 k.p.k., został oparty na błędnym założeniu. W skardze twierdzi się, że Sąd Rejonowy po ponownym rozpoznaniu sprawy dokonał „niekorzystnej dla oskarżonego zmiany kwalifikacji prawnej czynu”. Kwalifikacja prawna czynu to wskazanie przepisów ustawy karnej, pod które zarzucany czyn podpada (*vide* art. 332 § 1 pkt 4 k.p.k.), czyli wskazanie, znamiona jakiego typu czynu zabronionego zostały wypełnione zarzucanym lub przypisanym zachowaniem (zob. np. art. 313 § 2 k.p.k., 314 k.p.k., 413 § 2 pkt 1 k.p.k., 399 § 1 k.p.k., 455 k.p.k.). Prokurator w opisie czynu i jego kwalifikacji zarzucał oskarżonemu dokonanie przestępstwa z art. 191 § 2 k.k. Sąd Rejonowy w pierwszym wyroku nie modyfikował w żaden sposób opisu czynu i za podstawę prawną skazania oskarżonego przyjął art. 191 § 2 k.k. przez użycie formuły, że oskarżonego uznaje winnym **zarzucanego mu** czynu **i za to** (podkr. –SN) skazuje go. Następnie Sąd wskazał inny już przepis, ale jako podstawę prawną wymiaru kary : „i na podstawie art. 191 § 1 k.k. wymierza mu karę...”. To było błędne postąpienie, bo przecież nie zachodziła sytuacja określona w art. 11 § 2 i 3 k.k., ale z § 2 art. 191 k.k., który zawiera własną sankcję. Nie skutkowało ono jednak przyjęciem odmiennej kwalifikacji prawnej czynu przez Sąd Rejonowy. Już z powyższego względu teza kasacji o dokonaniu przez Sąd w wyroku z dnia 29 maja 2012 r., zmiany kwalifikacji prawnej czynu i przez to - wydaniu orzeczenia surowszego niż uchylone, jest chybiona.

Sięgnięcie przez Sąd *meriti* po surowszą podstawę wymiaru kary nie przesądza o wydaniu „orzeczenia surowszego” w rozumieniu art. 443 k.p.k. Orzeczenie takie zapada, gdy w świetle okoliczności konkretnej sprawy następuje realne zwiększenie dolegliwości dla oskarżonego, przy czym chodzi o globalne

pogorszenie jego sytuacji w porównaniu z poprzednim wyrokiem (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 2 marca 2005 r., IV KK 9/05 – OSNKW – R 2005, poz. 487 – lex 147114, z dnia 13 listopada 2007 r., V KK 371/07 – lex 332925, z dnia 1 czerwca 2009 r., V KK 2/09 – OSNKW – R 2009, poz. 1226 - lex 521991, postanowienie SN z dnia 9 lutego 2011 r., II KK 231/10 – lex 785872). Zakres pośredniego zakazu *reformationis in peius* (443 k.p.k.) jest taki sam jak zakres bezpośredniego zakazu *reformationis in peius* (art. 434 § 1 k.p.k.), co oznacza, że orzeczeniem surowszym jest każde orzeczenie mniej korzystne, czyli - jak powiedziano – ustalające dolegliwość rzeczywiście większą od dolegliwości wynikającej z uchylonego orzeczenia (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 2002 r., II KK 339/02 –lex 74401, T. Grzegorzczak: Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 2008, s. 959). W rezultacie, akceptacji podlegają te poglądy wyrażone na tle art. 434 § 1 k.p.k., które mają bezpośrednie odniesienie do art. 443 k.p.k. Przytoczyć tu można więc zapatrywanie, że „kontrola przestrzegania zakazu *reformationis in peius* wymaga w konkretnej sytuacji sporządzenia swego rodzaju bilansu zmian (...). Kryterium podstawowym tej oceny będzie porównanie realnej dolegliwości kar ukształtowanych rozstrzygnięciami sądów...” (postanowienie SN z dnia 17 grudnia 2001 r., IV KKN 457/97 – lex 51599).

W niniejszej sprawie nie nastąpiło realne zwiększenie dolegliwości w wyroku z dnia 29 maja 2012 r., w porównaniu z uchylonym wyrokiem. Orzeczono kary pozbawienia wolności w tej samej wysokości. W sferze kary oskarżony został nawet łagodniej potraktowany, ponieważ Sąd nie wymierzył mu grzywny. Na marginesie, orzeczenie grzywny w poprzednim wyroku było bezpodstawne. Przepis art. 33 § 2 k.k. można zastosować, jeżeli sprawca działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej (nienależnej, niegodziwej). Korzyścią taką nie była przecież żądana należna wiarygodność dla kogo innego (dla firmy A.). Sąd nie ustalił też, poprzednio ani obecnie, że oskarżony działał w celu osiągnięcia dla siebie korzyści majątkowej. Dla przyjęcia ewentualnie w przyszłości recydywy specjalnej konieczne będzie tylko ustalenie, że znów doszło do przestępstwa np. z groźbą użycia przemocy (zob. art. 115 § 3 k.k.). Znamię to występuje już w typie podstawowym przestępstwa z art. 191 k.k. (przeciwko wolności). Więc wymierzenie obecnie kary

na podstawie art. 191 § 2 k.k. i uwidocznienie tego przepisu w rejestrze karnym, w przyszłości nie pogorszy sytuacji oskarżonego. Nowa podstawa wymiaru kary nie ma też żadnego wpływu na okres wymagany do zatarcia skazania (zob. art. 107 § 1 i 2 k.k.).

Obrona poglądu, że rezygnacja z błędnej, łagodniejszej podstawy wymiaru kary oznacza jednak zmianę kwalifikacji prawnej na surowszą ze względu na tożsamość podstaw skazania i wymiaru kary, musi uwzględniać zapatrywania wyrażone w przywołanych judykatach, które zostały tu podzielone, w tym w postanowieniu z dnia 9 lutego 2011 r., II KK 231/10. W orzeczeniu tym zasadnie wywodzono (odmiennie niż w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 2002 r., III KKN 264/00 – lex 56861), że nawet zmiana kwalifikacji prawnej na surowszą nie przesądza jeszcze, iż zapadło orzeczenie surowsze, ale trzeba badać, czy doszło do globalnego pogorszenia sytuacji skazanego w porównaniu z uchylonym wyrokiem.

Ponadto, naruszenie art. 443 k.p.k. sytuuje się w kręgu tzw. względnych powodów odwoławczych. Warunkiem uwzględnienia kasacji jest zatem wykazanie, że nastąpiło rażące naruszenie tego przepisu (przez Sąd odwoławczy w związku z art. 433 § 2 k.p.k.) oraz że mogło ono mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku (tego Sądu). Skarga kasacyjna również w tym zakresie nie spełnia wskazanych wymogów. Ogranicza się ona jedynie do stwierdzeń będących ich powtórzeniem.

Z wszystkich przytoczonych względów oddalono kasację, w podsumowaniu konstatując, że wymierzenie w ponownym wyroku kary w tej samej wysokości albo łagodniejszej na podstawie przepisu, z którego uprzednio i obecnie zakwalifikowany został czyn sprawcy, nie narusza zakazu określonego w art. 443 k.p.k., jeżeli nadto porównanie innych skutków obu orzeczeń nie prowadzi do wniosku, że skutki wywołane ponownym wyrokiem nie będą dolegliwsze dla sprawcy niż wynikające z uchylonego wyroku.

